



# Szkolny Express

## Wiosna, wiosna wkoło...

### Przyjście wiosny

Naplotkowała sosna  
Że już się zbliża wiosna.  
Kret skrzywił się ponuro:  
-Przyjedzie pewno furą...

Jeż się najeżył srodze:  
-Raczej na hulajnodze.  
Waż syknął :-Ja nie wierzę,  
Przyjedzie na rowerze.

Kos gwizdnął: -Wiem coś o  
tym,  
Przyleci samolotem.  
-Skąd znowu –rzekła sroka-  
Ja z niej nie spuszcza oka

I w zeszłym roku w maju  
Widziałam ją w tramwaju.  
-nieprawda! Wiosna zwykle  
Przyjeżdża motocyklem.

-A ja wam dowiodę,  
Że właśnie samochodem.  
-Nieprawda bo w karecie!  
W karecie? Cóż pan plecie?  
Oświadczyć mogę krótko,  
Że płynie właśnie łódką!

A wiosna przyszła pieszo.  
Już kwiatki za nią spieszą,  
Już trawy przed nią rosną  
I szumią –  
Witaj wiosno.



Kalendarzowa  
wiosna  
rozpoczyna  
się 21 marca  
i kończy  
21 czerwca.



Gazetka uczniów  
SP w Owińskach

Rok 2018 nr 5

Data wydania: 28.02.2018 r.

Ważne tematy:

**Dzień Kobiet**

**Idzie wiosna!**

**Rola kota w życiu  
człowieka**

**Jeszcze więcej  
memów!**

**Zombie są wśród  
nas!**

W tym numerze:

Wielcy Polacy — 2  
Henryk Sienkiwicz

Quiz modowy 3

Hipopotam Hubert  
biega... 4

Wywiad z p. Wikto-  
rem Weberem 5

Dzień Kobiet 6

Igrzyska olimpijskie  
w Polsce 7

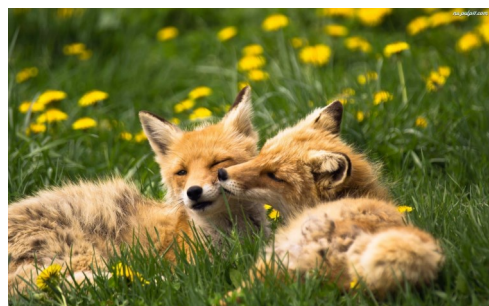
Zombie naprawdę  
istnieją! 10

Światowy Dzień  
Kota 11

## Wiosno, chodź do nas :)

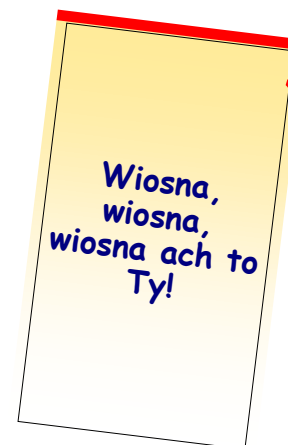


Choć za oknami biało, a mróz szczypie w uszy, to już myślimy o wiosnie. Na pewno wielu z nas marzy się ubranie cieńszych kurtek i pożegnanie czapek oraz szali. Astronomiczna wiosna rozpoczyna się 21 marca, lecz prognozy pogody przewidują, że trzeci miesiąc roku będzie zimny. Być może utopienie tradycyjnej marzanny zachęci wiosnę do zagoszczenia w Polsce na stałe. By poczuć klimat ciepłego maja, proponuję posłuchać znanych piosenek: *Wiosna, ach to ty* – Marka Grechuty oraz *Wiosna* – Skaldów.



Z pewnością pomoże to nam w poczuciu wiosennego nastroju i chociaż na chwilę zapomniemy o wieczornych mrozach i chłodnych porankach, gdy trzeba wstać do szkoły...

Hanna Stodolnik,  
Kl. IVa



## Wielcy Polacy – Henryk Sienkiewicz



Żył w latach 1846-1919. Miejscowość jego narodzin to Wola Okrzejska, niewielka wioska leżąca na Lubelszczyźnie. Pierwszy mężczyzna z Polski uhonorowany Nagrodą Nobla, niedoszły lekarz i prawnik, z pochodzenia szlachcic, jeden z najwybitniejszych twórców w historii naszego kraju. To nazwisko, o którym powinien usłyszeć każdy uczeń w szkole, choćby podczas omawiania lektury „W pustyni i w puszczy”. Jako potomek rodziny szlacheckiej otrzymał na chrzcie aż cztery imiona: Henryk Adam Aleksander Pius. Jego rodzina bardzo często musiała się przeprowadzać w poszukiwaniu pracy i dachu nad głową.

Ostatecznie w 1861 roku zamieszkali w Warszawie, gdzie Henryk rozpoczął naukę w gimnazjum. Lepsze oceny zdobywał z przedmiotów humanistycznych, ale rodzicom zależało, żeby został lekarzem. Miał nieco ponad dwadzieścia lat, kiedy zaczął pisać swoje pierwsze utwory. Podjął współpracę z kilkoma warszawskimi redakcjami i często posługiwał się pseudonimami. W 1876 razem z przyjaciółmi wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie powstało jedno z pierwszych najbardziej znanych jego dzieł – nowela „Latarnik”. Powieści Sienkiewicza tłumaczone były już za jego życia na inne języki. W 1905 r. Akademia Szwedzka przyznała mu Literacką Nagrodę Nobla za „wybitne zasługi jako pisarza”. Miał trzy żony, z których każda miała na imię Maria. Pierwsza zmarła młodo z powodu gruźlicy (Sienkiewicz założył fundację jej imienia, która wspierała artystów zagrożonych tą chorobą), druga była córką bogacza i odeszła wkrótce po zawarciu małżeństwa, a trzecia była córką jego ciotecznej siostry. Obecnie żyje około 25 potomków pisarza, którzy spotykają się dorocznie na rodzinnym zjeździe.

# Modowe przypadki Maksa

W tym wydaniu gazetki quiz z dziedziny mody. W Internecie aż roi się od blogowych ekspertów mody. Wydaje się, że każdy ma coś do powiedzenia na ten temat. A wy? Bawcie się dobrze i proszę nie traktujcie pytań zbyt poważnie :) Powodzenia!

## 1. Co to jest butonierka?

- a) Rodzaj tkaniny sprowadzanej z Chin
- b) Niewielki otwór na guziki w klapie marynarki, ozdabiany przez przypinkę z kwiatu
- c) Ozdobna plisa w swetrze d) Krótka spódnica w kratkę



## 2. Czym zajmuje się organizacja PETA?

- a) Walką o prawa zwierząt, głośno potępia noszenie futer przez celebrytów
- b) Organizowaniem pokazów mody we Francji
- c) Przekazywaniem środków pieniężnych do produkcji tkanin z lnu
- d) Sprowadzaniem jedwabiu z Chin dla znanych włoskich projektantów



## 3. Co to jest garnitur?

- a) Tylko marynarka
- b) Marynarka ze spodniami
- c) Kamizelka i spodnie
- d) Marynarka, spodnie i kamizelka

## 4. Słynne torby Obag są produkowane we Włoszech z..

- a) Tkaniny lnianej
- b) Wytrzymałego tworzywa EVA
- c) Skór licowanych
- d) Kauczuku

## 5. Z czego produkuje się jedwab?

- a) Ze sztucznego tworzywa
- b) Z kory drzewa hodowanego w Chinach
- c) Ze specjalnych roślin o połyskujących liściach
- d) Z kokonu jedwabnika

## 6. Marka, która kojarzona jest z produkcją okularów to:

- a) Lee
- b) GAP
- c) Ray-Ban
- d) Aviator

## 7. Które europejskie miasto nosi przydomek światowego centrum mody?

- a) Londyn
- b) Paryż
- c) Mediolan





## Odcinek 5. — Czas pobiegać... Świat według Hipopotama Huberta

Hubert szedł wraz z Kubą do domu po piątkowych lekcjach. Pogoda była piękna, choć słońce średnio grzało, za to wszechobecny śnieg i czyste niebo w pełni rekompensowały niską temperaturę.

- Szybko, zaraz przyjedzie autobus! - z przystanku zawołała Zuzia, która dotarła tam przed chłopcami.

- Już biegniemy.- odparł spokojnie Hipopotam, po czym obaj dotruchtali pod plastikową budkę.



- Mam pewien pomysł...- powiedział, zacierając ręce.

- Jaki?- zapytał z zaciekawieniem Krokodyl.

- Założę się z wami, że dobiegnę na następny przystanek, zanim dojedzie autobus.-

odpowiedział pewny siebie Hubert.

- Ależ to głupie!- skrytykowała od razu Zuzia.

- Wchodzę w to!- wykrzyknął Kuba jak prawdziwy hazardzista.

- Jak wygram, poniesiesz mój plecak aż do domu.- wtrącił Krokodyl.

- Okej...- odparł Hubert.

- Ale jak ja wygram... Zasiejesz na wiosnę mój spalony przez fajerwerki trawnik.

- Niech będzie.- zgodził się Kuba.

- No to ustalone. - ucieszył się Hipopotam. Splunął na rękę, po czym wyciągnął ją do przyjaciela.

- Eee! No teraz ci ręki nie podam!- wykrzyknął Krokodyl.

- Dobra! To biegnę!- I Hubert puścił się pędem przez chodnik.

- Nie zdąży.- powiedział sam do siebie Kuba.

\*\*\*

Hipopotam biegł już około 50 sekund i przebył 300 metrów. Serce mu waliło jak młotem, ale on i tak biegł, ile miał sił w nogach

- Jeszcze kawałek...- stęknął i lekko przyspieszył. Minął właśnie skrzyżowanie ulicy Krótkiej z Zieloną. Zostło mu już tylko jakieś 40 kroków do wygrania zakładu.

-Tr tr tr tr!- rozległ się dźwięk oznajmiający nadjeżdżający autobus. Hubert przyspieszył. Wszystko miało rozstrzygnąć się na ostatniej prostej. Był już tak blisko, że gdyby rzucił śnieżką, to z łatwością trafiłby w tablicę z rozkładem jazdy. W tym momencie autobus podjechał pod przystanek i otworzył drzwi. Już miał je zamknąć i perfidnie odjechać, przesądzając o wygraniu zakładu przez Kubę, kiedy nagle do środka z impetem wpadł Hubert krzycząc:

-Wygrałem!

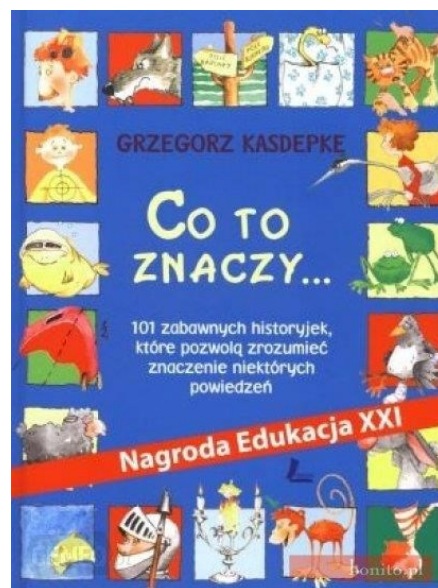
**Jakub Wilk,**  
**Kl. VIIb**

## Warto przeczytać/ zobaczyć/sprawdzić...



Warto zajrzeć do książki Grzegorza Kasdepke pt. „Co to znaczy?”. Zawiera ona zbiór zabawnych historyjek, dzięki którym poznamy nowe związki frazeologiczne oraz przypominamy sobie ich znaczenie.

Jest to książka dla tych, którzy lubią odkrywać nowe rzeczy, a przy okazji bogacić swoje słownictwo. Można także sięgnąć do innych książek tego autora, ponieważ pisane są prostym językiem, a przy okazji bardzo interesujące.



## Specjalnie dla naszych Czytelników — poznajemy Pana Wiktora Webera, nauczyciela wychowania fizycznego

### 1. Kim Pan chciał zostać w dzieciństwie?

Zaskoczę Was! Od zawsze chciałem zostać... piłkarzem.

### 2. Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

Poza oglądaniem piłki na żywo i w tv, lubię spędzać czas z rodziną, iść do kina, na basen, kręgle, a czasami też pograć na pleju :)

### 3. Gdyby wygrał Pan główną nagrodę w totolotka, to ....

Kupiłbym jakiś klub piłkarski .

### 4. A Lewandowskiego też?

Heh, na niego to już zabraknie pieniędzy. :D

### 5. Dlaczego wybrał Pan zawód nauczyciela?

Od zawsze lubiłem sport i reprezentowałem każdą szkołę w zawodach indywidualnych, takich jak biegi, lub sportach drużynowych jak piłka nożna, koszykowa, siatkowa i ręczna. A dodatkowo byłem słaby z matmy i innej uczelni nie widziałem na swojej drodze.

### 6. Z którą klasą najlepiej się Panu pracuje i dlaczego?

Mam łączone klasy 5/6/7 i prowadzę zajęcia z chłopcami, najlepiej pracuje mi się z klasami 5a i b, ponieważ najchętniej uczestniczą w lekcji. Bardzo dobry kontakt mam również z klasami 7a i b, natomiast klasy 6a i b oraz 4b wykazują najmniejszy entuzjazm na zajęciach, a czasami spierają się między sobą. Najgorzej, jest wtedy, gdy uczniowie odrzucają każdą propozycję gry lub zabawy, a tak niestety się zdarza.



Dziękujemy za udzielenie wywiadu!

## Dzień Kobiet

Każdy z nas na pewno słyszał kiedyś o Dniu Kobiet i o mężczyznach, którzy jak zwykle zapominają o tym czasie. Ale czy słyszeliście o tym, dlaczego 8 marca wszystkie damy są traktowane w tak niezwykły sposób? Jeśli nie, posłuchajcie.

Otóż, za pierwowzór dnia kobiet uznaje się święto obchodzone w starożytnym Rzymie o nazwie Matronalia, z okazji którego mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia. Prawdziwe początki międzynarodowego dnia kobiet zaczynają się dopiero w XX wieku i polegają na

strajkach i manifestacjach płci pięknej. Tutaj mógłbym opisać z grubsza każdy z nich, ale było ich tak wiele, że zanudziłbym was chyba na śmierć. Wszystkie te strajki i jedno podpalenie się fabryki przyczyniły się do utworzenia kilku komitetów i stowarzyszeń mających na celu poprawę warunków życia dziewcząt. Niecały rok później Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze ustanowiła międzynarodowy Dzień Kobiet, który służyć miał rozszerzeniu się praw i budowaniu fundamentów pod budowę społecznego miejsca dla wszystkich matek, dam i dziewczyn na świecie, a co bardzo ważne, praw wyborczych. W konferencji na temat tego święta wzięło udział ponad 100 uczestników z 17 krajów, w czym trzy kobiety, które zostały wybrane do parlamentu fińskiego. I tak prezentuje się ogólna historia tego, dlaczego podczas tego dnia wszystkie przedstawicielki płci pięknej są traktowane w niezwykły sposób.

Uważam, że bardzo dobrze że jest data która, nawołuje do lepszego traktowania kobiet. Bądź co bądź był to na pewno ważny krok do tego, by kobiety były stawiane na równi z mężczyznami, a poza tym to okazja

do obdarowywania prezentami przedstawicielek płci pięknej. Niestety w wielu krajach ten dzień nie jest obchodzony, a matki, damy i dziewczęta nie są traktowane z należytym im szacunkiem, jednak świat idzie do przodu i wierzę, że niedługo się to zmieni.



Jakub Wilk,  
Kl. VIIb



# Polacy na igrzyskach olimpijskich...

Polacy brali udział w zimowych igrzyskach olimpijskich już w ich pierwszej edycji, w 1924 roku. Na pierwszą zdobycz medalową przyszło nam czekać kolejne 32 lata! W 1956 roku w Cortina d'Ampezzo pierwszym polskim zimowym medalistą olimpijskim został **Franciszek Gąsienica Groń** (1931-2014), który wywalczył brązowy medal w kombinacji norweskiej (w skład której wchodziły skoki narciarskie i bieg na 15 km). Trzeba pamiętać, że były to czasy, kiedy w Polsce brakowało jakichkolwiek obiektów sportowych, a Gąsienica trenował na skoczniach w Dolinie Pięciu Stawów i Kondratowej. Początkowo Groń nie miał pozwolenia na wyjazd na igrzyska olimpijskie, ale za namową jego trenera pozwolono mu wystąpić w zawodach „ostatniej szansy” w Szwajcarii. Ku zdumieniu wszystkich, Polak wygrał, a wkrótce otrzymał wizę i mógł wyjechać do Włoch.



Historia Gąsienicy Gronia była przypominana wszystkim w 1972 roku, kiedy to nie chciano zezwolić skoczkowi narciarskiemu, Wojciechowi Fortunie, na udział w igrzyskach w Sapporo. Zawodnik z Zakopanego nigdy nie odnosił większych sukcesów w swojej dyscyplinie, w ówczesnym Turnieju Czterech Skoczni był 23., ale wygrał „krajowe eliminacje” w Zakopanem. Miejsce w reprezentacji do Japonii pomogła Fortunie wywalczyć prasa, która naciskała, by jechał. Polak zajął 6. miejsce w konkursie na mniejszej skoczni. Był to wynik dobry, ale ani polska telewizja, ani radio nie zdecydowały się transmitować konkursu na większej skoczni. **Wojciech Fortuna został pierwszym polskim zimowym mistrzem olimpijskim i setnym polskim medalistą olimpijskim w historii!** To prawdziwa Fortuna, bo ten polski skoczek nie wygrał nigdy żadnych innych zawodów międzynarodowych w skokach narciarskich, ba – nie stał nawet na podium!

W historii igrzysk nastąpiło później 40 lat bez medalu dla Polaków – aż do 2002 roku, kiedy to faworytem zmagania skoczków był Adam Małysz. Nie udało się zostać mistrzem, bo obydwa konkursy zwyciężył Simon Ammann. Małysz, którego postaci nie trzeba przedstawiać, wywalczył łącznie 3 srebrne i 1 brązowy medal olimpijski, w 2002 i 2010 roku.



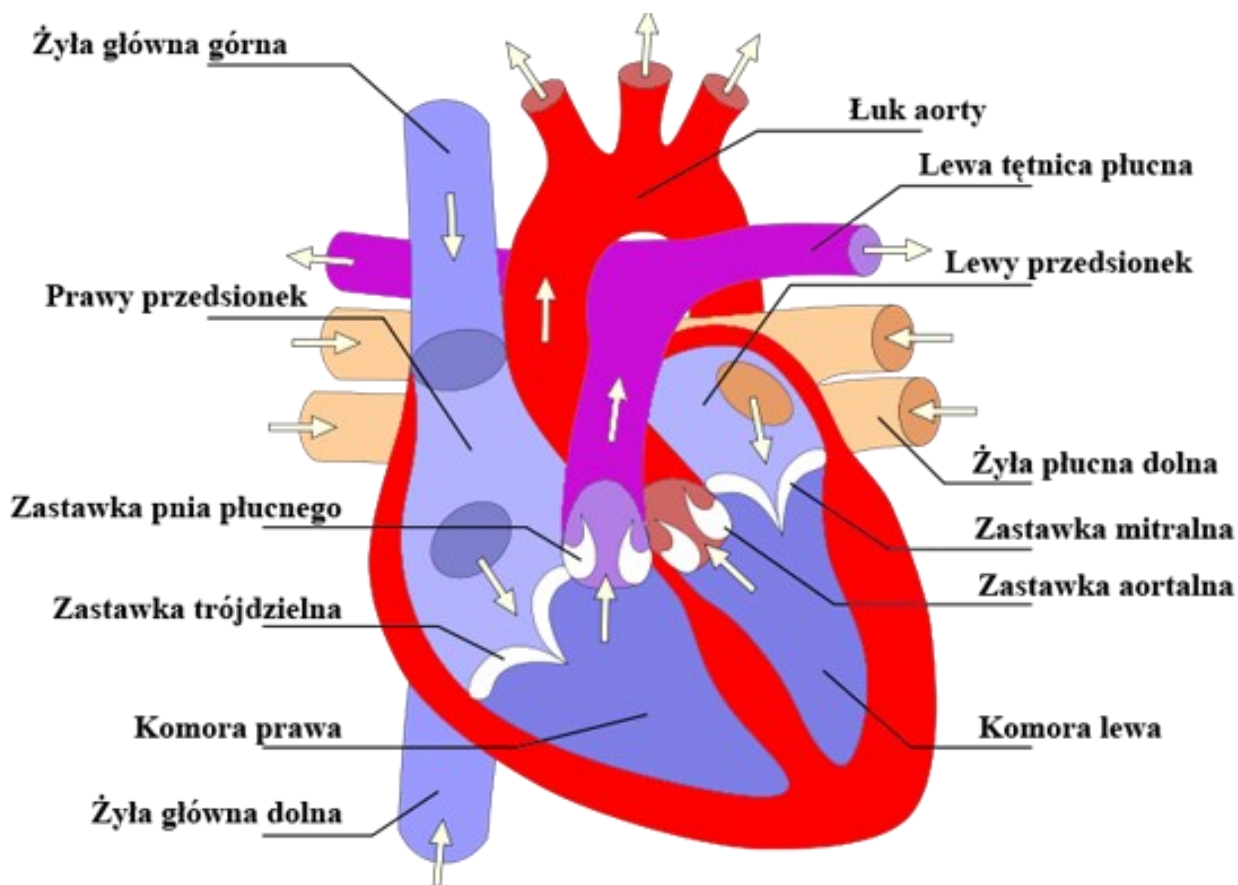
Pierwszą polską zimową mistrzynią olimpijską została w 2010 roku Justyna Kowalczyk, w konkurencji biegu narciarskiego na 30 kilometrów. Kowalczyk ma w dorobku pięć medali olimpijskich (2 złote, 1 srebrny, 2 brązowe) i jest to największa ilość spośród wszystkich zimowych reprezentantów Polski w igrzyskach.

W 2014 roku do historii polskiego sportu wpisane zostały nazwiska Kamila Stocha (który zdobył dwa złote medale olimpijskie w rywalizacji skoczków narciarskich) i Zbigniewa Bródki (który nieoczekiwanie został mistrzem olimpijskim w łyżwiarstwie szybkim).

Podsumowując, w barwach Polski cztery osoby w historii zdobyły zimowe mistrzostwa olimpijskie: **Wojciech Fortuna** (1972), **Justyna Kowalczyk** (2006, 2010), **Kamil Stoch** (2014, 2018) i **Zbigniew Bródka** (2014). Mamy łącznie dwunastu medalistów olimpijskich w konkurencjach: skoki narciarskie, biegi narciarskie, łyżwiarstwo szybkie, kombinacja norweska i biathlon. Dodatkowo brązowy medal na igrzyskach olimpijskich w Pyong-Changu zdobyli nasi skoczkowie narciarscy.

A dla wszystkich zapominalskich... przypominamy :)

## Jak zbudowane jest serce?





# Tworzymy...

„Wiosna będzie, jest, była”

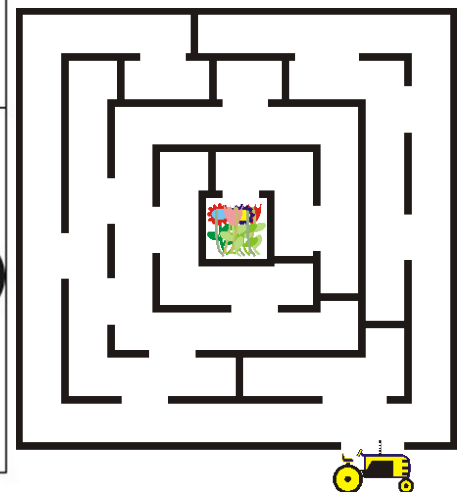
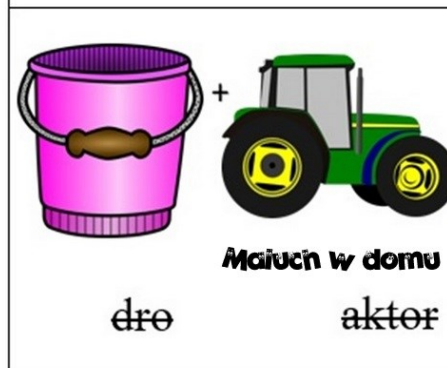
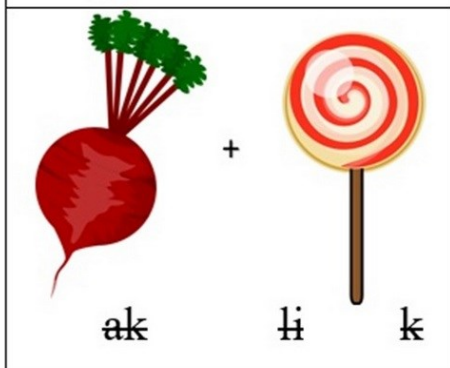
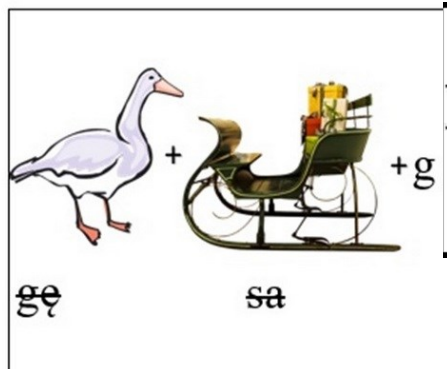
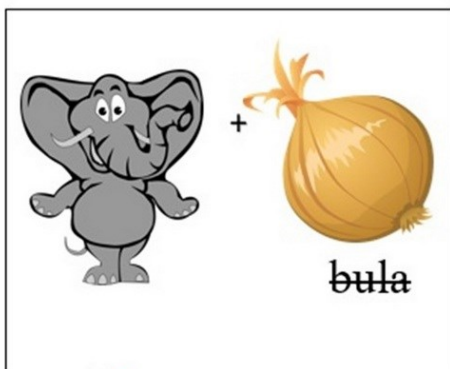
Pewnego dnia szedł ścieżką Staś,  
z drugiej strony zobaczył go Jaś.  
Słońce się zaczerwieniło,  
Niebo się roz pogodziło,  
Coś pięknego w słońcu lśniło.  
To Wiosna! Jest Wiosna!  
Wiosna radosna!  
W końcu przyszła.  
Nagle... wyszła.  
Wiosna była?  
Wiosna będzie?  
Nie wiem, szukam jej wszędzie.



Amelia Szajer,  
Kl. IVa



Rozerwij się :)



## Prawdziwe Zombie są wśród nas! :o



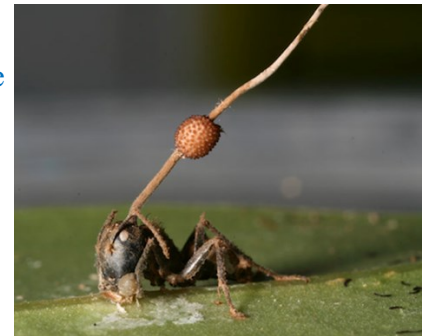
Zombie – żywy trup albo umarłak, potwór znany z horrorów, którego wizerunek rozpowszechnił się w popkulturze za pomocą obrazu reżyserii George’a Romero *Noc żywych trupów* z 1968 r. Choć potwory, wydawać by się mogło, są jedynie dziełem ludzkiej wyobraźni, to zombie istnieją w przyrodzie od zarania dziejów.

Naturalne zombie są tworamami, w których to zazwyczaj pasożyt żyjący wewnątrz zwierzęcia steruje jego zachowaniem. Postępowanie takiego zwierzęcia przypomina w tym momencie ludzkie zwłoki, które funkcjonują, choć pozbawione są świa-

domości.

U larwy, czyli gąsienicy motyla brudnicy nieparki, pod wpływem zakażenia się wirusem, dochodzi do niezwyklej zmiany zachowania. Postanawia ona nie stać się poczwarką i później motylem. Niczym Piotruś Pan postanawia nigdy nie dorosnąć. Zamiast tego objada się ulubionym miodem niczym Kubuś Puchatek przez 24 godziny dziennie. Gdyby gąsienica stała się twardą i nieruchliwą poczwarką, przestałaby jeść, a wirus straciłby źródła energii. Po pewnym czasie gąsienice odbywają wędrówkę na wierzchołek drzewa. Pałące słońce zabija je i wysusza ich ciało do tego stopnia, że rozsypują się pod wpływem wiatru. Dzięki temu, wirus może rozsiewać się niczym pyłek kwiatowy, aby zarazić kolejne owady.

Istnieje też inny pasożyt zmieniający zachowanie swojego gospodarza. Jest to robak, nicień, który żyje w konikach polnych. Żyją one na łądzie i nie lubią wody. Tymczasem nicień rozmnaża się w wodzie. Stąd też zmusza on koniki polne do skoku na główkę do jeziora, czyli popełnienia samobój-



**Mrówka zombie zaatakowana grzybem maczuźnikiem**

Przeistaczanie owadów w zombie przez inne organizmy jest już tak sta-

re, że o niebezpieczeństwie wiedzą też inni przedstawiciele atakowanego gatunku. Grzyb maczuźnik zdolny jest do zaatakowania mózgu różnych owadów, np. mrówek. Zainfekowana mrówka zaczyna wyczyniać dziwaczne rzeczy. Non stop drapie się po głowie i próbuje robić fikołki. Zaalarmowane siostry wynoszą taką mrówkę z daleko od mrowiska, wiedząc, co się święci. Chora chwytą gałąź drzewa za pomocą swojego narządu gębowego i dociska do niej swoją głowę. W końcu zaczyna z niej wyrastać dojrzały grzyb, który po chwili zacznie się rozsiewać w powietrzu. Dzięki zachowaniu zapobiegliwych mrówek ostatnie fazy choroby odbywają się z daleka od mrowiska.

Zatem pamiętajcie moimi mili, oglądając w przyszłości kolejny film grozy z zombie w roli głównej. Oni istnieją i są wokół nas, często niewidoczni, i jak pokazują te przykłady, czyhają pod naszymi stopami i w powietrzu. Na szczęście to nie my jesteśmy ich ofiarami.

PS. Najnowsze badania dowodzą, że nasz mózg pracuje jeszcze kilka minut po naszej śmierci, więc czy to podoba się wam czy nie, to wszyscy będziemy zombie, choćby przez parę minut. :O

**P. Robert Dmitrzak**

## W kocim świecie



Pewnie niewielu z Was wie, że koty także obchodzą swoje święto. 17 lutego na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Kota. Te sympatyczne zwierzątka na stałe goszczą w naszym życiu. Bo przecież życie bez nich byłoby... co najmniej nudne! Dawniej w Egipcie koty uznawane były nawet za boskie stworzenia. Poza tym Kot ze „Shreka” na stałe wpisał się w naszą kulturę. Bo któż nie zna jego obłądnego, proszącego wzroku? Uczniowie z pewnością wiedzą, o jaki wzrok chodzi. :) Współcześnie koty pełnią funkcje dekoracyjne (jako ozdoby parapetowe), a także rozrywkowe (jako znakomite skoczki koty potrafią naprawdę wiele w dziedzinie akrobatyki...).

Kot—jaki jest, każdy widzi. Jednakże czy jest on zupełnie biały, czy rudy, czy czarny, szary, pstrokaty czy niebieski, łysy lub z bogatym futrem—każdy potrzebuje miłości człowieka. Pamiętajmy także, że czarny kot wcale nie musi przynosić pecha! To przecież nie jest jego wina, że nosi taki kolor futerka...

Pamiętajmy o naszych kociakach na co dzień. Dawajmy im smakołyki i cieszymy się każdą chwilą spędzoną z kocimi przyjaciółmi. One przecież także potrafią się odwdziaczyć za miłość i opiekę... chociażby prezentami przynoszonymi czasami pod okno. :)

### Za co kochamy kociaki?



1. Za „pluszowość”;
2. Za miękkie futerko;
3. Za łaszenie się do nóg;
4. Za spanie w dzień i wariowanie w nocy;
5. Za spanie na człowieku lub w różnych dziwnych miejscach;
6. Za niesubordynację;
7. Za to, że kota zawsze można spotkać... w miejscach najmniej oczekiwanych;
8. Za ciągle bycie głodnym;
9. Za mruczenie;
10. Za bezgraniczną kocią miłość <3
11. Za wszystko...

**Wybierzcie sami... Wiem, wybór nie jest prosty! :)**





# Haniowe pomysły, by Was rozbawić :)

Co w międzyczasie robi pajak?

**PRZEGLĄDA SIĘĆ**

Pyta się człowiek szkieletu:

**Jestem głodny, dasz jedno żeberko?**

Pyta się człowiek pana od budowy drogi:

**Mogę pożyczyć walec? Bo chciałbym z nim zatańczyć walca!**

Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Pani dyrektor, wiosna przyszła!
- Niech wejdzie!

Nauczycielka się pyta:

- Jasiu, dlaczego przyszedłeś do szkoły z bronią?

Jasio odpowiada:

- Mama mówiła, że dzisiaj chłodno i mam założyć wiatrówkę.

Jak nakłonić ołówek żeby pisał?

**SZANTAŻOWAĆ, ŻE JAK NIE BĘDZIE PISAŁ, TO POGADA Z TEMPERÓWKĄ, A TEMPERÓWKA JEST OSTRZA.**



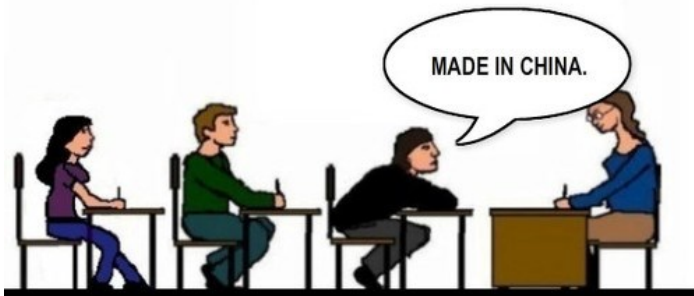
CO SIĘ ZWYKLE DZIEJE NA Lekcji ?



- W sekrecie, próbuje jeść
- Nie słucham pani
- Słucham pani
- Bawie się przyborami
- Pisze eski
- Gadam z sąsiadem z ławki
- Rysuje po okładce zeszytu



# Szkolne humorki w piątki i we wtorki :)







## Nazwa szkoły

Szkoła Podstawowa im. Józefa Wybickiego w Owińskach,  
ul. Poprzeczna 10,  
62-005 Owińska

Tel/fax: (61) 812-65-11

E-mail:  
spowinska@poczta.onet.pl

## Dewiza szkoły



„Naszym nadrzędnym celem jest wszechstronny rozwój dziecka rozumiany jako: wiedza i umiejętności, system wartości, zdrowy styl życia. Naszym priorytetem jest doprowadzenie do tego, by start naszych dzieci był równy ze startem ich rówieśników ze środowisk wielkomiejskich, a w szkole, która jest ich drugim domem, czuli atmosferę wspólnoty. i chętnie do niej przychodzili”.



## Redakcja gazetki

„Szkolny Express”:

### Redaktorzy:

- Jakub Wilk, kl. VIIb
- Hanna Stodolnik, kl. IVa
- Amelia Szajer, kl. IVa
- Maksymilian Kowalski, kl. Vb
- Szymon Magnuszewski, kl. Vb

### Opiekun:

mgr Aleksandra Wilma

### Kontakt z Redakcją:

przez Librusa bądź na adres e-mail:  
a.m.w@wp.pl

## OGŁOSZENIA... (NIE)PARAFIALNE :)

Zapraszamy wszystkich uczniów na obchody **Tygodnia Języka Ojczystego**, który będzie trwał od 5 do 9 marca 2018 r. Czekają Was wiele atrakcji, a Panie Polonistki serdecznie zapraszają do aktywnego udziału! :)



Chcesz razem z nami tworzyć gazetkę? Nie wahaj się!  
Czekamy właśnie na Ciebie!

